

### Szpital bez taryfy ulgowej

Z Michałem Grzymałą – Kazłowskim, właścicielem i głównym projektantem Firmy architektonicznej MGK, która zajmuje się m.in. projektowaniem szpitali rozmawia Marta Jurga | 2008-11-25 14:35



Przykładowy projekt architektoniczny



Przykładowy projekt architektoniczny



Przykładowy projekt architektoniczny

**Restrykcyjne rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia są nieubłagane – szpitale muszą dostosować się do przepisów - czyli konieczne są liczne modernizacje. Wiele placówek ma to jeszcze przed sobą.**

**Z Michałem Grzymałą – Kazłowskim, właścicielem i głównym projektantem Firmy architektonicznej MGK, która zajmuje się m.in. projektowaniem szpitali rozmawia Marta Jurga.**

#### Od czego zacząć taką modernizację szpitala?

Zdecydowanie najpierw trzeba postawić diagnozę. Dlatego, my architekci, zawsze zaczynamy od dokładnej analizy działania szpitala. Robimy „inwentaryzację” oddziałów, pracowni, gabinetów, sprawdzamy rozkład pomieszczeń - jednym słowem tego, co zastaliśmy w danym szpitalu. Placówki medyczne często bowiem, przypominają totalną mozaikę i naszym zadaniem jest jej uporządkowanie. Ustalamy, więc co i gdzie powinno być, co trzeba ograniczyć, a co dobudować. Rozmawiamy nie tylko z dyrektorami szpitali, ale także z kadrą medyczną i pozostałym personelem szpitala: lekarzami, pielęgniarkami, technikami. Oni znają szpital, jego działanie i zwyczaje personelu: tryb obiegu leków, bielizny itp. Najlepiej wiedzą, co zmienić, a co tylko ulepszyć.

#### Co architekt musi wziąć pod uwagę przy przygotowywaniu projektu szpitala? Czy są jakieś ograniczenia, które mogą zmienić wizję rozbudowy szpitala?

Jest szereg czynników, które odgrywają ważną rolę przy projektowaniu szpitali. Wśród nich jest m.in. wielkość działki, na której stoi budynek szpitala - jeśli bowiem powierzchnia jest zbyt mała, nie można wybudować dodatkowego skrzydła czy np. podjazdu dla karet, lądowiska dla helikoptera. Kolejną sprawą jest plan medyczny szpitala, który określa, ile ma mieć oddziałów i jakiej specjalizacji. W Polsce jest niewiele budynków, w których funkcjonują szpitale, które były projektowane z myślą o przeznaczeniu ich na działalność leczniczą. Nierzadko działają więc w zupełnie nieprzystosowanych do tego pomieszczeniach, z ubiegłego wieku. Szukamy najlepszych rozwiązań. Jeśli trzeba utworzyć specjalistyczny oddział, wymagający nowoczesnych instalacji, projektujemy jego lokalizację w nowym skrzydle szpitala. Starą natomiast, adaptujemy na pokoje chorych. Tak jest łatwiej i oszczędniej, niż w przypadku, gdy musielibyśmy właściwie całkowicie od nowa urządzić starą część. Musimy projektować także z myślą o najnowszych wymogach techniczno - lokalowych i sanitarnych, które musi spełniać szpital.

**Jaki jest przepis na udaną modernizację? Wiele warszawskich szpitali, jak choćby szpital dziecięcy przy Kopernika, na własnej skórze odczuło skutki źle przygotowanych inwestycji - nowe budynki stoją i niszczeją, bo nie mają odpowiednich pozwoleń...**

Przede wszystkim trzeba dokładnie przygotować całą dokumentację inwestycji. Zdarza się, że szpitale dostają od swoich organów założycielskich jakieś środki na remonty, które natychmiast chcą wydać i robią to, bez opracowania kompletnego, długofalowego planu rozbudowy, bądź modernizacji szpitala. Tymczasem doświadczenie tych szpitali pokazuje, że im krócej trwa przygotowywanie koncepcji, tym dłużej trwa budowa. Dlatego warto przywiązać szczególną wagę do wybrania odpowiedniej pracowni, która profesjonalnie przygotowuje projekt modernizacji - nawet, jeśli wiąże się to z większymi kosztami. Warto planować: powiesić na ścianie mapę szpitala, sprawdzić, ile mamy pieniędzy i co w pierwszej kolejności musimy zrobić. Najlepiej też, już na etapie koncepcji, uzgodnić szczegóły projektu z rzeczoznawcami. Wówczas eliminujemy ryzyko niedopuszczenia obiektu do użytku z powodu braku odpowiednich pozwoleń - na przykład od straży pożarnej. Warto też pomyśleć o inwestorze zastępczym, który przejmie większość obowiązków związanych z inwestycją i pomoże dyrektorowi szpitala, który w końcu nie musi się znać na wszystkim, profesjonalnie zaplanować modernizację.

**No właśnie - do 2012 roku dyrektorzy szpitali muszą dostosować je do rozporządzenia Ministra Zdrowia z listopada ubiegłego roku, a już teraz wiele z nich musi przedstawić plan dostosowawczy swoim organom założycielskim.**

Na szczęście, wbrew pozorom, te najnowsze przepisy są bardziej elastyczne, niż poprzednie. Te ostatnie mniej restrykcyjne, nie określają na przykład szerokość korytarzy. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że każda kolejna wersja przepisów jest lepsza. Nie boję się też Sanepidu. Podczas pracy nad projektem, jestem w stałym kontakcie z powiatowymi, bądź wojewódzkimi stacjami sanitarno - epidemiologicznymi, z rzeczoznawcami, tak, by zaprojektowane przez nas zmiany spełniały wszystkie wymogi. Jak pokazuje moje doświadczenie, zawsze nasza współpraca układa się bardzo dobrze.

#### Ile szpital musi zapłacić za projekt modernizacji czy rozbudowy? Czy placówki mogą liczyć na jakąś taryfę ulgową?

Projekty są wyceniane wg normalnych stawek. Są to zazwyczaj najdroższe projekty, bo wymagają zaangażowania najnowocześniejszych technologii i wielu specjalistów z różnych gałęzi branży medycznej. Oczywiście, wszystko zależy od rodzaju projektu - inaczej wycenia się projekt nowoczesnej pracowni diagnostycznej, a inaczej zwykłego oddziału szpitalnego. Generalnie, projekty szpitali są nawet półtora razy droższe, niż te standardowe. Trzeba również wspomnieć, że na architektach spoczywa szczególna odpowiedzialność. Mianowicie, projektowanie szpitali jest zawsze sprawą życia i śmierci. Podczas przygotowywania poszczególnych etapów inwestycji, zaangażowana w to firma musi mieć świadomość tego, że od wykonanej przez nią dokumentacji może zależeć życie i zdrowie pacjenta. Wystarczy źle zaprojektować ciąg komunikacyjny, który może spowodować, że lekarz nie przedostanie się na czas do pokoju chorego wymagającego natychmiastowej pomocy i jest poważny problem.

**Wspomniał Pan o inwestorze zastępczym. Jednak taki inwestor kosztuje. Tymczasem zakłady opieki zdrowotnej ciągle borykają się z brakiem pieniędzy. Jak to rozwiązać?**

Owszem, ale trzeba pamiętać, że pieniądze z budżetu miasta czy województwa dostają w pierwszej kolejności dobrze przygotowane inwestycje, co do których władze miast czy radni mają pewność, że są świetnie przygotowane i publiczne pieniądze nie zostaną zmarnowane. Przykładem takiej sprawnej organizacji jest choćby szpital ginekologiczno- położniczy przy ul. Inflanckiej w Warszawie. Szef tego szpitala miał wizję, jak chciałby przeprowadzić rozbudowę i wiedział, od czego zacząć, na jakie etapy położyć nacisk. Władze miasta, obserwując tę determinację, chętnie sfinansowały jego plany. Oby tak było z innymi placówkami.